



# GŁOS RADOMSZCZAŃSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

CZWARTEK 19 LUTEGO 1948 ROKU

Nr 48 (976)

## W trosce o pokój Europy

### przeciw odbudowie ośrodka agresji niemieckiej

#### Obrady ministrów spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Jugosławii w Pradze czeskiej

PRAGA, PAP. We wtorek 17 lutego w godzinach rannych przybył do Pragi minister spraw zagranicznych Jugosławii — Simicz, celem wzięcia udziału w konferencji ministrów spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Jugosławii.

Na dworcu centr. w Pradze powitali ministra Simicza, który przybył w towarzystwie wice ministra Beblera oraz wyższych urzędników jugosłowiańskiego MSZ. — czechosłowacki minister spraw zagranicznych Jan Masaryk, wice minister dr Klementis oraz przedstawiciele czechosłowackiego MSZ.

Po przybyciu delegacji jugosłowiańskiej, nadjechał o godz. 8.40 pociąg, wiozący polską delegację z ministrem Modzelewskim na czele. Wraz z ministrem Modzelewskim przybyli wice minister spraw zagranicznych dr Leszczycki, dyrektor departamentu politycznego MSZ minister pełnomocny Olszewski, naczelnik Wydziału Środkowo-Europejskiego M. Wierna oraz eksperci. Wraz z delegacją polską przybył ambasador czechosłowacki w Warszawie Józef Hejret.

Gości polskich powitali: minister Masaryk wice minister Klementis, sekretarz generalny czechosłowackiego MSZ, ambasador Heidrich, szef protokołu dyplomatycznego dr Skalický, oraz członkowie ambasady polskiej i jugosłowiańskiej z charge d'affaires Staniewiczem i ambasadorem Czernejem na czele.

#### Rozpoczęcie obrad

W południe dnia 17 bm. odbył się w pałacu Czernińskim w Pradze inauguracyjne posiedzenie konferencji ministrów spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Jugosławii.

#### Przemówienie min. Masaryka

Na wstępie wygłosił przemówienie minister Masaryk, podkreślając, że rząd czechosłowacki przyjął z zadowoleniem inicjatywę rządu polskiego w sprawie zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Jugosławii dla omówienia problemów niemieckich.

W imieniu prezydenta Republiki Czechosłowackiej — powiedział minister Masaryk — składam uczestnikom konferencji, która jest aktualna i potrzebna, życzenia pomyślnych obrad. Jestem rad z tego, że konferencja odbywa się w Pradze i że mogą z tej okazji powitać gości imieniem narodu czechosłowackiego. Mówca zaznaczył, że Polska, Jugosławia i Czechosłowacja mają wiele wspólnych problemów i wspólnych interesów politycznych, gospodarczych i kulturalnych.

Następnie minister Masaryk wyraził prze-

#### Dowbór - dyr. OUL aresztowany

W dniu 7 lutego b. r. władze Bezpieczeństwa aresztowały jednego z CENTRALNYCH DZIAŁACZY PODZIEMNEJ ORGANIZACJI S. N. (Stronnictwo Narodowe) — nadbudówki politycznej band faszystowskich NSZ m. gra STANISŁAWA DOWBORA — dyrektora Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego w Łodzi.

Dowbór uprawiał swoją wrogą Demokracji i Polsce Ludowej działalność i w okresie okupacji i po wyzwoleniu.

Dowbór wykorzystał również swoje stanowisko dyrektora Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego dla popędzenia szeregu BARDZO POWAŻNYCH MALWERSACJI I NADUŻYĆ NA SZKODĘ SKARBU PAŃSTWA.

ŚLEDZTWO W OBYDWU KIERUNKACH PRZESTĘPczej DZIAŁALNOŚCI DOWBORA JEST W PEŁNYM TOKU.

konanie, że ministrowie 3 krajów słowiańskich będą się spotykali częściej.

Poruszając zagadnienie Niemiec, minister Masaryk stwierdził, że narody Polski, Czechosłowacji i Jugosławii, które ucierpiały z powodu agresji hitlerowskiej — muszą czujnie obserwować problem niemiecki, z bliska patrzeć na te zagadnienia i dążyć do bezkompromisowego rozwiązania tego problemu.

„Nie tracimy nadziei — powiedział minister Masaryk, — że wielkie mocarstwa dojdą do porozumienia w sprawie Niemiec. Chwilowo jednak musimy się liczyć z twardą rzeczywistością, wobec której powinniśmy zająć stanowisko takie, jakie nakazuje nam najbardziej żywotny interes. Gdybyśmy obojętnie przypatrywali się temu, co się dzieje w Niemczech, ułatwiłobyśmy Niemcom prowadzenie akcji propagandowej, skierowanej przeciwko nam”.

Minister Masaryk zaznaczył następnie, że jego zdaniem — Niemcy nie stanowią dziś bezpośredniego niebezpieczeństwa wojennego, lecz agresja niemiecka grozi potencjalnie sąsiadom Niemiec.

„Naszym świętym obowiązkiem — oświadczył minister Masaryk, — jest uczynić wszystko, co leży w naszej mocy, aby zlikwidować niebezpieczeństwo agresji niemieckiej. Kto widział okrucieństwa niemieckie w bratniej Polsce i w bratniej Jugosławii, ten nie może się dziwić, że spotykamy się tu dla znalezienia wspólnej drogi, która raz na zawsze wstrzymała ekspansję Niemiec”.

Mówca zaznaczył, że głównym tematem konferencji praskiej są Niemcy, lecz przy okazji poruszone zostaną również inne zagadnienia, których uzgodnienie między Polską, Czechosłowacją i Jugosławią jest wprost jejąową koniecznością.

Witam panów — zakończył minister Masaryk, — serdecznie i proszę, abyście nas częściej odwiedzali, oraz abyście pozwolili i nam w waszych krajach zagościć”.

#### Mowa min. Modzelewskiego

Następnie minister Modzelewski wygłosił przemówienie, w którym oświadczył:

„Ostatnie posunięcia w sprawach dotyczą-

## Komunikat oficjalny

PRAGA, PAP. — W Pradze ogłoszono komunikat oficjalny o rozpoczęciu obrad konferencji ministrów spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Jugosławii.

W dniu 17 lutego o godz. 10.15 rozpoczęło się pierwsze posiedzenie konferencji pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych Czechosłowacji — Masaryka.

Po przemówieniach powitalnych rozpoczęły się obrady, w trakcie których postanowiono powołać komisję. W godzinach popołudniowych komisja przystąpiła do pracy. Następnie odbyło się drugie posiedzenie konferencji ministrów spraw zagranicznych pod przewodnictwem ministra Modzelewskiego.

W dniu 18 bm. nastąpił dalszy ciąg obrad pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych Jugosławii — Simicza.

## Zamiast walczyć z Niemcami

### Anglosasi pomagali Finlandii, która szła na pasku Niemiec

#### Dokumenty Radzieckiego Biura Informacyjnego o fałszerzach historii

MOSKWA (PAP.). Radzieckie Biuro Informacyjne opublikowało czwartą i ostatnią część dokumentów, zatytułowanych „Fałszerze historii”. Część ta omawia sprawę utworzenia wschodniego frontu, napaści Niemiec na Związek Radziecki oraz koalicji antyhitlerowskiej i zagadnienia międzyalianskich zobowiązań.

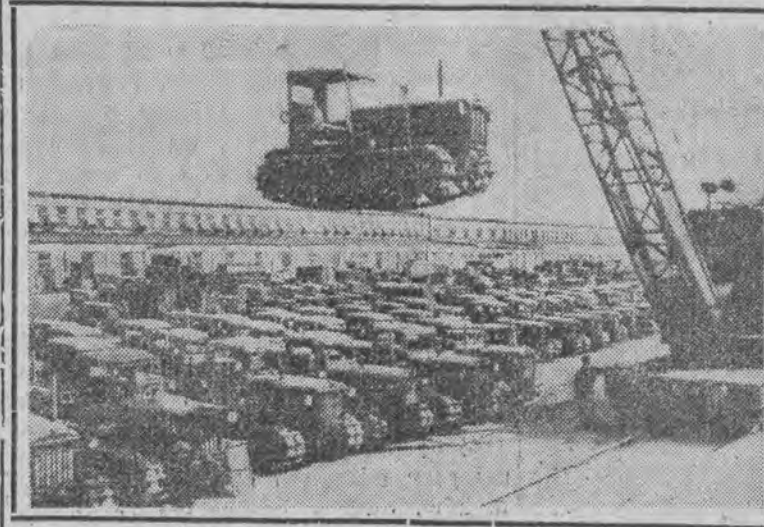
„Zawierając w sierpniu 1939 roku — stwierdza dokument radziecko-niemiecki pakt o nieagresji, Związek Radziecki nie wątpił ani na chwilę, że prędzej czy później Hitler napaśnie na ZSRR. Przekonanie o tym wypływało z zasadniczego politycznego i militarnego stanowiska hitlerowców. Znajdowało ono potwierdzenie w dzia-

łalności rządu hitlerowskiego w całym okresie przedwojennym. Dlatego też pierwsze zadanie Związku Radzieckiego polegało na utworzeniu frontu wschodniego przeciwko agresji hitlerowskiej na budowie linii obronnej na zachodnich granicach Białorusi i Ukrainy oraz na stworzeniu tą drogą zapory przed bezpośrednim posunięciem się wojsk niemieckich na Wschód.

Dlatego też trzeba było połączyć zachodnią Białorusią i zachodnią Ukrainę z radziecką Białorusią i Ukrainą aby przesunąć tam wojska radzieckie. Nie można było zwlekać, ponieważ słabo uzbrojone wojsko polskie nie mogło powstrzymać nawałnicy niemieckiej, a dowództwo i rząd polski opuszczały już kraj, a wojska hitlerowskie nie napotykając na poważny opór, mogły zająć ziemie białoruskie i ukraińskie przed przybyciem tam wojsk radzieckich.

17 września 1939 r. na rozkaz rządu ZSRR, wojska radzieckie przeszły granicę polsko-radziecką, zajęły zachodnią Białorusią i zachodnią Ukrainę i przystąpiły do budowania linii obronnej wzdłuż zachodnich granic tych ziem. Była to w zasadzie ta sama linia, jaką znano w historii pod nazwą linii Curzona, utworzonej na konferencji wersalskiej.

W kilka dni później rząd radziecki podpisał układy o wzajemnej pomocy z państwami nadbałtyckimi przewidujące rozmieszczenie na terytoriach Łotwy, Estonii i Litwy garnizonów armii radzieckiej, organizację



Stalingradzka fabryka traktorów, zniszczona podczas ataku Niemców na miasto, — została już odbudowana w pełni. Produkcja jej przewyższyła nawet produkcję przedwojenną.

W ramach układu handlowego z ZSRR Polska otrzymała kilka tysięcy tych traktorów. Traktory stalingradzkie, otrzymane dotychczas z ZSRR — zdają świetnie egzamin pracy na naszych terenach.

Pokojowa  
praca  
ZSRR

# Zamiast walczyć z Niemcami

## Anglosasi pomagali Finlandii, która szła na pasku Niemiec

(Ciąg dalszy ze str. 1-3)

lotnisk radzieckich oraz wojennych baz morskich.

W ten sposób stworzono fundament frontu wschodniego. Łatwo było zrozumieć, że utworzenie tego frontu stanowiło poważny wkład nie tylko w sprawie zorganizowania bezpieczeństwa ZSRR lecz w ogóle w sprawie bezpieczeństwa państw, miłujących pokój, które prowadziły walkę przeciwko napaści hitlerowskiej. Niemniej jednak koła anglo-francusko-amerykańskie w przeważającej większości odpowiedziały na ten krok złośliwą kampanią antyradziecką.

### Dalekowzroczna polityka Zw. Radzieckiego

Zresztą znaleźli się również i działacze polityczni, którzy wykazali dostateczną przenikliwość i zrozumieli politykę radziecką uznając za słuszną utworzenie wschodniego frontu. Wśród nich pierwsze miejsce należy do p. Churchilla, ówczesnego ministra wojny, który w swoim wystąpieniu radiowym z 1 października 1939 r. po szeregu nieprzyjemnych wypadków przeciwko ZSRR oświadczył, że „wojska radzieckie winny być znalezione się na tej linii”. Była to bezwzględna konieczność w celu zabezpieczenia Związku Radzieckiego przed agresją Niemców. W każdym razie — powiedział Churchill — pozycje zostały zajęte i utworzono front wschodni, na który hitlerowskie Niemcy nie odważą się napaść.

Następnie dokument omawia sytuację wojskową ZSRR na granicy północnej, gdzie w nieznacznej odległości od Leningradu znajdowały się wojska fińskie, których dowództwo wykazywało w większości prohitlerowską orientację. Było jasne, że Niemcy pragną stworzyć w Finlandii przyczółek z którego mogłyby uderzyć na ZSRR. Rząd fiński odrzucał kolejno wszelkie przyjazne propozycje rządu radzieckiego, mające na celu zabezpieczenie granic ZSRR, a szczególnie Leningradu, nie bacząc na to: że Związek Radziecki gotów był uznać wszystkie rzeczywiste interesy Finlandii. Odrzucenie wreszcie propozycji o zawarciu paktu o wzajemnej pomocy dowiodło, że

nie ma gwarancji bezpieczeństwa ZSRR na granicy z Finlandią. Poprzez te i inne wrogie wystąpienia oraz prowokacje na granicy radziecko-fińskiej, Finlandia rozpętała wojnę ze Związkiem Radzieckim. Rozbiwszy armię fińską, Związek Radziecki zrezygnował jednakże z okupacji nieprzyjacielskiego terenu, a ograniczył się jedynie do minimalnych zadań mających na celu zagwarantowanie bezpieczeństwa Leningradu, Murmańska oraz linii kolejowej do tego portu.

### Brytyjsko-francuski plan ataku na ZSRR

Brytyjcy i francuzi inspiratorzy Ligi Narodów stanęli od razu po stronie Finlandii, aprobując tym samym otwarcie i popierając wojnę wypowiedzianą przez nią Związkowi Radzieckiemu. Liga Narodów splamiona ugodą z japońsko-niemiecko-włoskimi napastnikami przyjęła posłuszenie na cołkasz francusko-brytyjski rezolucję, skierowaną przeciwko ZSRR, wykluczając go demonstracyjnie z Ligi Narodów. Akcja nie

ograniczył się jednak do terenu tej organizacji albowiem w czasie wojny fińsko-radzieckiej Wielka Brytania i Francja pomagały wszelkimi sposobami Finlandii zaopatrzyć ją w broń.

Jak oświadczył Chamberlain 19 marca 1940 roku, Wielka Brytania przekazała Finlandii 101 samolotów, przeszło 200 dział oraz setki tysięcy sztuk amunicji, bomb lotniczych i min przeciwczołgowych.

Równocześnie Daladier zakomunikował, że Francja dostarczyła Finlandii 175 samolotów, około 500 dział, przeszło 5.000 karabinów maszynowych, milion sztuk amunicji, granatów itd. W tym samym czasie przygotowywano angielski korpus ekspedycyjny w sile 100 tysięcy ludzi, jednocześnie Francja szykowała do wysłania korpus w sile 50 tysięcy ludzi. Rządy brytyjski i francuski wykazywały taką aktywność wojсковą w tym czasie, gdy na froncie niemieckim nie dochodziło do żadnych działań wojennych.

Dokument podkreśla, że pomoc wojskowa Finlandii w wojnie przeciwko Związkowi Radzieckiemu stanowiła jedynie część zakrojonego na szerszą skalę planu imperialistowskiego brytyjskich i francuskich. Potwierdza to m.in. dokument, który wyszedł spod pióra ówczesnego szwedzkiego ministra spraw zagranicznych Güntera. Günter zaznaczył, że „wysyłka kontyngentu wojsk anglo-francuskich do Finlandii stanowi część ogólnego planu napadu na Związek Radziecki. Wprowadzenie w życie tego planu miało się zacząć w połowie marca 1940 — atakiem na Baku”.

### Front radziecki przeciw Hitlerowi

Plan najazdu na Związek Radziecki został opracowany we Francji przez generałów de Gaulle'a i Veyganda, a ponadto znany jest opracowany przez gen. Gamelina projekt działań wojennych przeciwko ZSRR, w którym szczególną wagę przywiązywano do bombardowania Baku i Batumu.

Przygotowania — czytamy w dokumencie rządów brytyjskiego i francuskiego — do napaści na ZSRR szły pełną parą. W generalnych sztabach Wielkiej Brytanii i Francji pracowano pil-

nie nad sporządzeniem planów tej agresji, panowie ci chcieli, zamiast walczyć z Niemcami hitlerowskimi, rozpętać wojnę przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Ale planom tym nie sędzone było urzeczywistnić się. Finlandia została rozgromiona przez wojska radzieckie i musiała kapitulować, nie bacząc na wszystkie wysiłki Wielkiej Brytanii i Francji niedopuszczenia do tego.

W ten sposób polepszyła się sytuacja obronna ZSRR również i na północy w rejonie Leningradu. Nie oznaczało to jednakże jeszcze zakończenia tworzenia wschodniego frontu od morza Bałtyckiego po morze Czarne. Pakty z państwami bałtyckimi były już zawarte, ale nie było tam wojsk radzieckich potrzebnych do obrony. Podobna sytuacja istniała również w Mołdawii i na Bukowinie. Dopiero z chwilą wkroczenia w czerwcu 1940 roku wojsk radzieckich na te tereny, utworzono wschodni front, przeciwko agresji hitlerowskiej, ciągnący się od Bałtyku po morze Czarne.

### Przełom w rozwoju wojny

Koła rządzące Wielkiej Brytanii i Francji nadal szkalowały ZSRR jako agresora za organizowanie wschodniego frontu: nie zdając sobie najwidoczniej sprawy, że oznacza to zasadniczy przełom w rozwoju wojny przeciwko tyranii hitlerowskiej w imię zwycięstwa demokracji.

Koła te nie rozumiały, że chodziło o stworzenie tamy dla dalszego posuwania się wojsk niemieckich wszędzie tam, gdzie było to możliwe. Należało stworzyć mocną obronę, a potem przejść do kontrataku, rozbić wojska hitlerowskie i tym samym stworzyć możliwości swobodnego rozwoju tego państwa. Koła te nie rozumiały, że nie było innej drogi dla osiągnięcia zwycięstwa nad Hitlerem.

Dokument przyznaje całkowitą słusność postępowania rządu brytyjskiego, który posłał w czasie wojny wojska do Egiptu, niezależnie od sprzeciwu ze strony Egipcjan. Również słusnie postąpił rząd amerykański, wysadzając wojska w Casablance, pomimo zbrojnego przeciwstawienia się temu rządowi Vichy. W obu bowiem wypadkach stworzono za-

porę, zagradzającą drogę agresji hitlerowskiej w stronę kanału Sueskiego, względnie utworzono bazy w bezpośredniej bliskości Europy zachodniej. Krok amerykański miał na celu utworzenie już fundamentów pod organizację przyszłego zwycięstwa nad wojskami hitlerowskimi.

To samo jednakże należy powiedzieć o posunięciach rządu radzieckiego, który w lecie 1940 r. organizował wschodni front, umieszczając swoje wojska możliwie jak najbardziej na zachód od Leningradu, Moskwy i Kijowa. Polityka ta zmierzała do utworzenia trwałej antyhitlerowskiej zapory, celem przejścia później do kontrataku i wspólnego z państwami sprzymierzonymi rozbitcia armii hitlerowskiej.

Z tego wynika, że Chamberlain i Daladier, kwalifikując politykę Związku Radzieckiego jako agresję i organizując usunięcie Zw. Radzieckiego z Ligi Narodów, działali jako wrogowie demokracji lub jak szaleńcy. Niezabezpieczenie się w ten sposób jeszcze przed napaścią Niemiec, dałoby możliwość Hitlerowi podsunąć jego armię pod Leningrad, Moskwę, Mińsk i Kijów, a nawet do zajęcia tych miast, co zmusiłoby ZSRR do długotrwałej obrony.

Niemcy natomiast mogliby zwołać na wschodzie około 50 dywizji dla przygotowania desantu na wyspy brytyjskie i dla wzmocnienia frontu niemiecko-włoskiego w rejonie Egiptu. W tych warunkach rząd brytyjski musiałby prawdopodobnie ewakuować się do Kanady, a Egipt i kanał Sueski wpadłby w ręce Hitlera.

Ponadto Związek Radziecki byłby zmuszony przerzucić znaczną część swych wojsk z granicy mandżurskiej na wschodni front europejski dla wzmocnienia tam obrony, co umożliwiłoby szkolei Japonii zwolnienie kilkudziesięciu dywizji w Mandżurii dla skierowania ich do Chin, Filipin, Południowej i Wschodniej Azji i estatecznie przeciwko wojskom amerykańskim na Dalekim Wschodzie.

Doprowadziłyby to do tego, że wojna potrwałaby co najmniej jeszcze o 2 lata dłużej i skończyłaby się nie w roku 1945, lecz 1947 lub jeszcze później.

(Dokończenie w numerze jutrzejszym)

# Nauczyciele obradują w Łodzi

## Pierwszy dzień Zjazdu Okręgowego ZNP

Wczoraj rozpoczął w Łodzi obrady dwudniowy Zjazd Okręgu Łódzkiego Związku Nauczycielstwa Polskiego. W obradach wzięło udział 500 delegatów reprezentujących 9 tys. członków ZNP wojew. łódzkiego.

Obradom przewodniczył prezes Zarządu Okręgu tow. Świątlicki. W prezydium zjazdu zasiadli ob. ob. Kuroczko — dyr. dep. Mim. Oświaty, Dusze — członek Zarządu Głównego ZNP, Zaczek — nac. wydz. Kuratorium łódzkiego, Spychała, przedstawiciel OKZZ, poseł Zagórski i Micińska.

Zjazd powitał wojewoda łódzki ob. Piotr Szymański. W imieniu PPR przemawiał poseł Minor, a z ramienia PPS — prof. tow. Żukowski, SL — ob. Strzelecki, SD — pos. Zagórski, PSL — ob. Mróz, SP — ob. Sobczak, TUR — tow. Sołtan, oraz przedstawiciel Zarządu Głównego ZNP tow. Kuroczko.

Program obrad Zjazdu w dniu wczorajszym wypełnił referat programowo-organizacyjny ob. Wawrzyńca Dusze, oraz dyskusje.

Prelegent omówił rozwój i zasięg działania ZNP na przestrzeni od 1919 r. do chwili obecnej. Przedstawił postępową ideologię, którą wyznawało nauczycielstwo w dobie pierwszej niepodległości, udział nauczycielstwa w podziemnym nauczaniu podczas okupacji, i wkład najszerszych mas nauczycielskich w odbudowę szkolnictwa w kraju uwolnionym od okupanta.

Prelegent omówił trudności nauczycielstwa i szkolnictwa. Spośród wielu niedomagań na plan pierwszy wybija się niedostateczne zabezpieczenie materialne nauczycieli i ich przeciążenie pracą. Konieczna jest zmiana w istniejącym stanie rzeczy poprzez stworzenie dla zawodu nauczyciela warunków atrakcyj-

nych w znaczeniu moralnym i materialnym, co pozwoli budować kadry nauczycielskie z elementów najzdolniejszych i zapobiegnie trwającej utracie sił nauczycielskich do innych zawodów.

Prelegent podkreślił konieczność związania kadr nauczycielskich z życiem związkowym i partyjnym. Nauczyciel nie może żyć obok nurtu wydarzeń; konieczne jest jego stałe kształcenie się i żywy kontakt z życiem. W zakończeniu swego referatu prelegent omówił zagadnienia międzynarodowe. Stwierdził, że nauczyciel polski wypełnia swoje zadania włączając w młode pokolenia uczucia patriotyczne oraz demokratyczne i postępowe ideały ogólnoludzkie, które przyświecają Polsce Ludowej.

W dyskusji zabierali głos tow. Wyrzykowski, Ferenc, Matula, Wołnicki i Groszewski.



— Ale teraz posłuchaj mulla, moja jedyną mądrość, która warta jest twoich wszystkich trzech — powiedział Chodża Nasredin. — I moja mądrość — kłnę się na Mahometę — jest tak ośniewająca, i tak głęboka, że mieści w sobie cały istłam wraz z koranem, szariatem, księgą trikatu i wszystkimi innymi księgami, a także buddyjską wiarą, chrześcijańską i moją własną religię. Nigdy nie było i nie ma i nie będzie mądrości prawdziwszej niż ta, którą wyławię ci zaraz, o mulla, nauczycielu mój i mistrzu w poznaniu prawej wiary! Ale przygotuj się, abyś nie został porażony tą mądrością — przez którą łatwo można postrząść ro-

zum — o tyle jest ona nadzwyczajna, ośniewająca i nieogarnięta. Przygotuj więc unyś swój i słuchaj: „Jeśli ktoś ci powie, że te oto melony nie słukki się, — napluj temu człowiekowi w twarz, nazwij go kłamcą i wyrzuć go z domu!”

Z tymi słowy Chodża Nasredin podniósł worek i zrzucił go ze stromej skały. Melony sypały się z worka i dzwicznie rozbiły się o kamienie.

— O, biada mi! O wielka strata i ruina! — biadał mulla.

I zaczął krzyczeć, lamentować, drapać sobie twarz, tak że stał się podobny do obłakanego.

— Oto widzisz! — puczającym tonem powiedział Chodża Nasredin. — Przecież uprzedziłem cię, że od mojej mądrości łatwo można stracić rozsądek.

Słuchacze śmieli się długo wesółym śmiechem.

Chodża Nasredin, leżąc w kącie na zakurzonej, zapchlonej macie, rozmyślał:

— I o tym się dowiedzieli? Ale skąd? Przecież byliśmy tylko we dwoje wraz z mullą nad przepaścią, a ja nikomu o tym nie opowiadałem. Widocznie sam mulla opowiedział tę historię, gdy domyślił się, kto dźwigał jego melony.

Zaczął opowiadać trzeci:

— Pewnego razu Chodża Nasredin wracał z miasta do tureckiej wioski, w której wówczas mieszkał, a ponieważ czuł się zmęczony, położył się by odpocząć na brzegu rzeczki i niechcący zasnął przy miłosnym plusku cichych strumyków, owiany pachnącym oddechem wiosennego wiatorku. I śnił mu się, że umarł. „Jeśli jestem martwy — pomyślał Chodża Nasredin — to nie powinie-

nem się poruszać, ani otwierać oczu”. — Tak więc leżał sobie przez długi czas bez ruchu na miękkiej trawie i rozmyślał, że być umarłym to nie jest tak źle. Leż sobie, leż bez wszelkich trosk i zgrzyzot, które nieodstępnie prześladowały nas w naszym ziemskim istnieniu.

Obok przechodzili jacyś wędrowcy i spostrzegli Chodżę Nasredina.

— Patrzenie — powiedział jeden. — Oto muzułmanin.

— Nie żyje! — dodał drugi.

— Trzeba go odnieść do najbliższej wsi, aby go tam obmyli i z honorami pochowali. — Zaproponował trzeci i nazwał właśnie tę samą wioskę, dokąd chciał udać się Chodża Nasredin.

Wędrowcy zrabali kilka młodych drzew, sporządzili nosze i położyli na nie Chodżę Nasredina.

Nieśli go długo, a on leżał bez ruchu, nie otwierając oczu, jak wypada nieboszczykowi, którego dusza kolacze już do wrót raju.

(D. c. n.)

### Na straży bezpieczeństwa i pokoju

# Konferencja w Pradze

## Wspólne stanowisko państw słowiańskich wobec zagadnienia Niemiec

W Pradze rozpoczęła się konferencja ministrów spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Jugosławii, poświęcona sprawom niemieckim. Nie ulega wątpliwości, że konferencja ta będzie miała doniosły wpływ na dalszy rozwój wypadków w Europie. Zbieta się ona w momencie, gdy coraz wyraźniej krystalizują się plany anglosaskie wobec Niemiec.

Po rozbięciu przez Marshalla konferencji londyńskiej i po ostatnich wypadkach w Niemczech, mianowicie po konferencji frankfurckiej i wprowadzeniu w życie nowego statutu Bizoni, który oznacza faktyczne rozbięcie Niemiec i utworzenie państwa zachodnio-niemieckiego, trudno jeszcze mieć jakiegokolwiek złudzenia co do planów polityki amerykańskiej w Europie. Stało się aż nadto widoczne, że Stany Zjednoczone nie chcą demokratycznego rozwiązania problemu niemieckiego, że, przeciwnie, Stany Zjednoczone dążą do jak najszybszej odbudowy potęgi przemysłowej i wojennej zachodnich Niemiec i stworzenie z nich instrumentu dla realizacji ich dążeń imperialistycznych w Europie. Stało się też jasne, że Wielka Brytania, jak również Francja, mimo pozornych protestów, idą potulnie na pasku polityki amerykańskiej.

W tej sytuacji, wobec jawnego podeptania uchwał poczdamskich, wobec mnożących się coraz bardziej jednostronnych decyzji ze strony państw zachodnich, Polska, Czechosłowacja i Jugosławia nie mogą pozostać bierne. Ostatnie samowolne decyzje państw zachodnich w sprawie wstrzymania demontażu fabryk niemieckich, oświadczenia Marshalla o wstrzymaniu reparacji dla państw wschodnich, odmowa wydania przestępców wojennych itd. zaalarmowały opinię demokratyczną świata. Szlachny podział Niemiec i wynikający stąd wzrost dążeń odwrotowych w Niemczech przy poparciu Anglosasów, skłoniły Polskę, Czechosłowację i Jugosławię do omówienia zagadnienia niemieckiego i do podjęcia wspólnego stanowiska w tej sprawie.

Decyzja ta jest ze wszech miar zrozumiała i usprawiedliwiona. Polska, Czechosłowacja i Jugosławia padły pierwsze ofiarą agresji hit-

lerowskiej. Kraje te okupili zwycięstwo nad wrogiem i zachowanie swej wolności i niepodległości ciężkimi ofiarami.

Polska, Czechosłowacja i Jugosławia nie mogą dopuścić do ponownego zagrożenia ich niepodległości. Podstawą zabezpieczenia ich wolności jest rozwiązanie problemu niemieckiego zgodnie z uchwałami poczdamskimi, tzn. stworzenie Niemiec demokratycznych i zdemilitaryzowanych. Rozwiązanie takie jest podstawą trwałego pokoju w Europie i leży w interesie wszystkich narodów.

Dlatego sądzimy, że praska konferencja, która określi stanowisko Polski, Czechosłowacji i Jugosławii w sprawie niemieckiej, sędzona będzie z wielką uwagą nie tylko przez opinię tych krajów, ale również przez opinię całego świata.

## Na czym polegać powinna współpraca między kołami PPR i PPS

Kiedyś przed kilkoma tygodniami informowali Czytelników o pracy Komitetu Fabrycznego PPR przy PZPB Nr 3, zapowiedzieliśmy omówienie w oddzielnym artykule zagadnienia współpracy jednolitofrontowej PPR i PPS w spomnianych zakładach. Z przeprowadzonych wtedy rozmów z towarzyszami z Ko-

mitetu Fabrycznego wywnioskowaliśmy, że współpraca z organizacją PPS jest słaba, że współpracy we właściwym znaczeniu tego słowa nie ma, że zawarta w listopadzie 1946 roku umowa o współpracy między obiema partiami — na terenie PZPB Nr 3 przekształciła się w „pakiet o nieagresji”: strony stwierdzają

### Współpraca węgierskich socjalistów z komunistami

BUDAPESZT (TELEPRESS) Komitet Koordynacyjny Partii Socjalistycznej i Komunistycznej wydał oświadczenie, stwierdzające, że obie partie osiągnęły całkowite porozumienie w sprawie polityki wewnętrznej i międzynarodowej. Obie partie zdecydowały, że w interesie węgierskiej demokracji należy usunąć elementy prawicowe z ruchu robotniczego.

Sekretarz generalny Partii Socjalistycznej, Marosan, oświadczył, że reprezentowana przez niego partia wkrótce uwolniona zostanie od naleciałości prawicowych i połączy się z partią komunistyczną.



## Przed 30 rocznicą Armii Radzieckiej

Około 14 tysięcy dział miała carska Rosja w 1917 r. A w jednej tylko tylko decydującej bitwie o Berlin wzięło udział 41 tysięcy dział i miotaczy min.

Ogólna waga amunicji i min zużytych przez artylerię radziecką przy zdobywaniu Berlina wynosi 1 milion 600 tysięcy pudów.

W czasie wojny pięciokrotnie zwiększyła się ilość radzieckiej floty powietrznej. W ostatnich latach wojny otrzymała ona od przemysłu radzieckiego 120 tysięcy samolo-

tów. W bitwie o Berlin wzięło udział 8.400 samolotów, które w pierwszym dniu natarcia zrobiły ponad 17 tysięcy lotów bojowych.

Pierwsze 80 czołgów zdobyła armia radziecka w latach wojny domowej, w walkach z bandami Denikina i interwentami. W grudniu 1920 r. Rada przemysłu wojennego złożyła Leninowi raport: w Sormowskiej fabryce wyprodukowano pierwsze czołgi radzieckie. W ciągu trzech lat ostatniej wojny Armia Radziecka otrzymywała corocznie od przemysłu radzieckiego 30 tysięcy czołgów.

# INTERPELACJE

## Zespolenie daje siłę

Panie Redaktorze! W trosce o dobro ogólne proszę o zamieszczenie moich obserwacji.

Czy to jest konieczne, aby na terenie Łodzi istniało wiele spółdzielni, które borykają się z trudnościami finansowymi, na czym cierpią konsumenci. Duża i dobrze zagospodarowana spółdzielnia spoż. jest naprawdę dobrodziejstwem dla ludzi pracy. Dla przykładu podam dwie spółdzielnie: PSS i Spółz. Spoż. w Rudzie Pabianickiej. W sklepach PSS można dostać wszystkie artykuły spożywcze i po cenach niższych, niż w sklepach prywatnych, a w Rudzkiej Spółdzielni różnych artykułów brak i ceny są wyższe niż w PSS. Dla porównania: w PSS cukier kosztuje 175 zł., a w Rudzkiej Spółdzielni 180, makaron 110 — a w Rudz. — 125 zł., w PSS kakao 20 zł., a w Rudzkiej Spółdzielni 28, serek topiony w PSS 50 zł., a w Rudz. Spółz. 55 zł. itp.

Członkowie Rudzkiej Spółdzielni chcą kupić artykuły, których chwilowo brak, jak soda, ocet itp. muszą przed tym wpłacić połowę udziału tj. 500 zł.

### ODCZYT PROF. INŻ. EUGENIUSZA MICHAŁSKIEGO

W czwartek, dnia 19 lutego br. o godzinie 18-ej (6 popoł.) w Auli Wydziału Farmaceutycznego Uniw. Łódzkiego przy ulicy Lindleya 3, III piętro, odbędzie się posiedzenie naukowe Pol. Tow. Chemicznego, na którym prof. inż. E. Michałski wygłosi odczyt p. t. „Semimikro-analityczne metody w analizie jakościowej”.

Goście mile widziani.

Mimo wyższych cen i dużych udziałów, — Rudzka Spółdzielnia pracuje deficytowo i pensje pracowników są niższe, niż w PSS.

Zdaniem moim i większości członków Rudzkiej Spółdzielni winna być włączona do

PSS, której sklepy istniały przed wojną na terenie Rudy Pabianickiej.

Z poważaniem Zenon Królikowski Ruda Pab. ul. Jagiellońska 8.

## Imponujący rozmach produkcji! Włókiennictwo na Ziemiach Odzyskanych wzrasta z każdym dniem

Uporządkowanie i zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych przez Polskę staje się faktem coraz bardziej znanym w kraju i uznanym zagranicą.

Jedną z poważniejszych galezi przemysłu na Ziemiach Odzyskanych jest przemysł włókienniczy. W przeciągu ostatnich ośmiu miesięcy wykazał on dalszy potężny rozwój.

Jeszcze w czerwcu r. ub. wyprodukował przemysł włókienniczy na Ziemiach Odzyskanych 4,7 mil. metrów tkanin bawełnianych. W styczniu produk. wzrosła do 6,6 mil. metrów czyli o przeszło 40 procent. Miesięczna produkcja tkanin bawełnianych wzrosła w przeciągu ośmiu miesięcy z 231.000 do 310.000 m. (czyli o 38 proc.). W tym samym czasie wzrosła na Ziemiach Odzyskanych produkcja tkanin jedwabnych o 23 proc., wyrobów dziewiarz. o 34 proc. Ilość wyprodukowanych wyrobów konfekcyjnych wzrosła w tym czasie o 80 procent.

Nie ulega wątpliwości, że tego rodzaju rozmachu wzrostu produkcji nie mieliśmy jeszcze w Polsce nigdy na przestrzeni dziejów.

Warto podkreślić, że w styczniu produkcja tkanin lnianych na Ziemiach Odzyskanych stanowiła około 60 proc. ogólnokrajowej produkcji, a wytwórczość tkanin bawełnianych wyniosła w tym czasie więcej, niż 1/4 krajowej produkcji. Uruchomienie w roku bież. fabryki włókien sztucznych w Żydowinie (pod Szczecinem) zwiększy jeszcze potencjał przemysłowy Ziemi Odzyskanych w dziedzinie włókiennictwa.

Przytoczone cyfry świadczą o narastającym stale ciężarze gatunkowym Ziemi Odzyskanych w naszej gospodarce. Świadczą one i o tym, że obok kopaliń i hut coraz większą rolę w ekonomice naszego kraju odgrywają fabryki włókiennicze na Ziemiach Odzyskanych.

# Ostatnie dni Hitlera

(ciąg dalszy)

### ROZMOWA WSRÓD NOCY

Była już bardzo późna godzina. Noc zawisła nad miastem, Berndt i ja postanowiliśmy odciągnąć trochę świeżym powietrzem. W podziemiu było trudno oddychać. Wyszliśmy na górę. Panowały ciemności, tylko niezliczone gwiazdy upiękślały niebo. Zgłask bitwy prawiła się zupełnie ucichł. Luzy pożarów gdzie niedziedzie przesywały ciemności nocne. Z rzadka tu i tam eksplodowały pojedyncze pociski. Z przyjemnością oddychałem pełną piersią. Nauczyłem się cenić świeże powietrze siedząc w zaciszu podziemi.

Staliśmy długo w milczeniu. Myśli nasze nie były zbyt radosne. Nagle usłyszałem głos Berndta. Odezwał się szeptem: „Chciałem ci coś powiedzieć — rzekł jakimś matowo-za-

źnie. Przecież jasnym jest, iż za kilka dni wszystko będzie skonieczone. Nie mam zamiaru zginąć z nimi tam, w schronie... O ile już naprawdę jestem bliski śmierci, to wolę zginąć sam, ale na wolności. Rozumiesz mnie?”

I znów zapadła cisza. Nie odzywałem się ani słowem. Doskonale zrozumiałem sens używanych słów Berndta. Nie próbowałem już więcej nawiązać rozmowy na ten temat. Staaliśmy jeszcze przez kilka minut w zadumie, tonąc każdy we własnych myślach. Nie przyrywając milczenia, powróciliśmy do schronu. Tam w podziemiach czekała na nas przecież jeszcze praca... Następnego dnia, t. zn. dzień 26 kwietnia, rozpoczął się względnie pomyślnie. Otrzymałszy rano wiadomość, że zaopatrzenie z powietrza zostało dostarczone bez przeszkód.

Ale stało się coś nieprzewidzianego, a mianowicie: pakj zostały zrzucone nad zrujnowaną i spaloną dzielnicą. Wśród zgłiszcz i ruin udało się znaleźć zaledwie jedną część zrujnowanego zaopatrzenia. Ale i to co znaleźliśmy nie ratowało sytuacji, gdyż w porównaniu z zużyciem amunicji nie można było tego na zwać kroplą w morzu. Czołgi i artyleria prawie absolutnie nie posiadały potrzebnej amunicji. Były bezczynne z tego powodu na wielu odcinkach. Dowództwo usiłowało zrobić wszystko, co jeszcze było w jego mocy. Wysłano natychmiast drogą rozkaz: wysłać samo loty transportowe i starać się za wszelką cenę lądować na magistrali „Wschód — Zachód”. Była to jedyna jeszcze na razie możliwość dostarczenia amunicji miastu. Magistrala została mniej więcej przystosowana do lądowania Słupy, latarnie i drzewa po obu stronach rozległej i szerokiej szosy zostały usunięte już przed kilku dniami. W ten sposób powstało coś w rodzaju prowizorycznego lotniska. Lotnisko to nie było ani zbyt wygodne, ani zbyt bezpieczne. Było ono porwane

lejami od pocisków i prawie stale znajdowało się pod ostrzałem artyleryjskim.

Na skutek kategorięcznego i rozpaczliwego rozkazu, otrzymaliśmy w niespełna dwie godziny zawiadomienie, że wystartowały dwa „Junkersy 52” naładowane amunicją dla czołgów. Wiadomość otrzymaliśmy o godzinie 9-ej, 32 minuty. Natychmiast podałem ją obojętnym rejonom dla uniknięcia nieporozumienia. Jednocześnie zawiadomiono Czerwony Krzyż o tym, iż szpitale mają przygotować w ciągu najbliższych dwóch godzin około 50 ranek dla wywieżenia ich. Minęła godzina 10-ta 30 min. Czekaliśmy na nowe wiadomości. I raptem nadeszła wiadomość, która wywołała w nas wszystkich ogromne wrażenie. „Junkersy” wylądowały szczęśliwie przy samej kołumnie. A, więc, jednak wylądowały jeszcze w posiadaniu kontaktu ze światem zewnętrznym. Zdawali sobie sprawę z tego, iż ten kontakt jest przypadkowy i nie może wpłynąć na polepszenie naszej rozpaczalnej sytuacji. Tym nie mniej pewna otucha wstąpiła w nasze serca.

# Pracownice PMT włączają się do współzawodnictwa

## Robotnice rozpoczęły akcję — co zdoła Dyrekcja?



Marta Olczak

dy i dniach, ta sama dyrekcja triumfalnie obwieszcza nam przez telefon, że jednakże „i u nich się rozpoczęło”.

Taki to właśnie cud stał się w ostatnich tygodniach w łódzkiej wytwórni Państwowego Monopoli Tytoniowego.

Dwie pracownice - pakowaczki, członkinie PPR, tow. Janina Ciesiak i Marta Olczak rozpoczęły w P.M.T. ruch współzawodnictwa. Wyniki są takie, jak i wszędzie. Przed współzawodnictwem zadana z 273 pakowaczek nie przekroczyła normy ani o 1 procent. W m. styczniu dwie wymienione towarzyszki już wykonały normę w 167 i 156 procentach.



Janina Ciesiak

otrzymały dopłaty do swoich zwykłych zarobków: tow. Olczak 1.644 zł, tow. Ciesiak 1.768 zł i tow. Ciesiak 1.644 zł. W przeciągu pierwszego miesiąca stopniowo przystąpiło do wysiłku 19 pracownic. Obecnie współzawodnictwo obejmuje 42 robotnice.

Tyle o udziale robotników tytoniowych w ruchu współzawodnictwa. Jaki jest udział naczelnej dyrekcji krajowych wytwórni PMT?

— Dla nas współzawodnictwo jest nieaktualne — tłumaczy nam zazwyczaj sceptycy — kierownicy tego czy innego przemysłu, w którym współzawodnictwo jeszcze nie istnieje. — Dlaczego? Z takich to a takich względów — odpowiadała. Tu następuje wyliczanie całego szeregu przyczyn dla nas, dziennikarzy, nie zawsze zrozumiałych. Po kilku tygodniach, a niekie-

Jak przedstawia się opieka nad przodownikami, co zrobiono dla dalszego rozszerzenia współzawodnictwa? Z przykrością trzeba stwierdzić, że zainteresowanie dyrekcji jest niedostateczne.

Przyznano premie obsłudze maszynowni, natomiast przodownicy — ręczne pakowaczki, te, które pierwsze przystąpiły do współzawodnictwa, w ogóle premii jeszcze nie otrzymują. Proporcjonalnie do przekroczenia normy otrzymują zwykłą, akordową płacę. Dla ręcznej pakowni nie ustalono jeszcze premii. Jak już wspomnieliśmy — współzawodnictwo na razie powstało tylko w pakowni ręcznej — czyli obejmuje jedną czwartą pracujących.

A co się dzieje w pozostałych działach? Kierownik produkcji odpowiada: — W mechanicznej pakowni maszyny są nieprzystosowane do współzawodnictwa. Maszyny są zdezastrowane, wyciągnięte z ognia. — Czy to twierdzenie jest słuszne? Nad tą sprawą powinna się zastanowić dyrekcja naczelna wytwórni krajowych oraz Związki Zawodowe. Według naszego skromnego zdania, współzawodnictwo pracowników tytoniowych, pomimo wszystkich przeszkód, pociągnie za sobą napewno całą załogę.

Od pomocy dyrekcji naczelnej w Warszawie, jak również od szybkiego przyznania premii przodownikom zależy szybki jego rozwój. B. Beatus.

## Gmach Teatru Narodowego na placu Dąbrowskiego

### Jeszcze w tym roku हुdunek stanie pod dachem

Sprawa budowy Teatru Narodowego w Łodzi była niejednokrotnie już poruszana na łamach naszego pisma. Z zadowolaniem też podajemy, że w dniu 16 bm. sprawa teatru weszła wreszcie na lory realne. Na posiedzeniu Komitetu Budowy Teatru pod przewodnictwem Leona Schillera postanowiono: przystąpić do budowy reprezentacyjnego gmachu Teatru Narodowego przy pl. Dąbrowskiego jeszcze w tym roku. W tym celu w prze-

ciągu miesiąca lub najdalej 6-ciu tygodni ogłoszony będzie nieograniczony konkurs. Prace wstępne już się rozpoczęły i, o ile na budowę teatru.

środki finansowe na to pozwolą, jeszcze tym roku gmachu stanie pod dachem.

Gmach Teatru Narodowego w Łodzi, obliczony na 2000 widzów, zbudowany zostanie według najnowszych wymogów budownictwa teatralnego.

# Rozbudowa wodociągów i kanalizacji

## Zarząd Miejski w tym roku przeznaczą 170 milionów zł na ten cel

### Regulacja rzek łódzkich - Wyczenie nowych studzien - Przedłużenie sieci wodociągowej

Jednym z najpilniejszych zadań gospodarki miejskiej w Łodzi jest rozbudowa Wodociągów i Kanalizacji. Łódź bowiem tylko w jednej trzeciej została skanalizowana, zaś zaledwie jedna szóstą jej część posiada sieć wodociągową. Przeprowadzenie tych robót wymaga jednak ogromnych wkładów pieniężnych, które nie zawsze mieszczą się w skromnym budżecie naszego samorządu.

W roku ub. wyasygnowano na cele powyższe 35 milionów złotych, w roku obecnym pięćdziesiąt więcej. Tak więc Dyrekcja Wodociągów i Kanalizacji wykona w roku bieżącym prace na ogólną sumę 170 milionów,

z czego na roboty wodociągowe prelimitowano 100 milionów, na kanalizacyjne resztę.

W robotach kanalizacyjnych najważniejszą inwestycją roku zeszłego było przykrycie rzeki Łódki kosztem 33 milionów złotych, co w wielkim stopniu wpłynęło na polepszenie stanu sanitarnego północnej dzielnicy miasta.

Najbliższym projektem tegorocznym jest zaczęta już w 1939 r. regulacja rzeki Jastenia na długości około 800 m. Rozpocznie się ona od ulicy Pięknej do Piotrkowskiej poprzez teren byłych fabryk Walczaka i Geyera. Aby zdać sobie sprawę z ogromu potrzebnej w tym celu pracy i kosztów, wystarczy podać

## Wieczory plastyków

### w Miejskiej Galerii Sztuki

Donosiliśmy już, że podobnie, jak odczyty i wieczory autorskie literatów, odbywać się będą w Miejskiej Galerii Sztuki również wieczory, urządane przez artystów-plastyków. Możemy już podać garść bliższych szczegółów na ten temat: odczyty te, ilustrowane przezroczkami, urządane będą w każdą środę o godz. 19-tej, począwszy od marca br.

Na marzec przewidziane są następujące tematy: 3-go marca — prof. dr Weis mówić będzie na temat „baroku”; 10 marca — Konstanty Mackiewicz opowie o sztuce awangardowej; 17 marca — dyr. Ludwik Tyrowicz wygłosi odczyt na temat „sztuki graficznej”; na temat malarstwa sowieckiego mówić będzie artysta-malarz Bogen; 31 marca — prof. dr Wallis zakończy cykl miesięczny odczytami na temat „autoportretu”.

Odczyty są bezpłatne. Nie wątpimy, że frekwencja na nich zarówno z powodu atrakcyjności poruszanych tematów, jak i starannego doboru mówców pośród grona najwybitniejszych naszych plastyków, będzie tak samo liczna, jak i na odczytach literackich.

## Z Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Łodzi zaprasza członków i sympatyków na odczyt Dyrektora Centr. Szkoły Związków Zawodowych Ob. Józefa Siwka pt. „Związek Radziecki a wschodnie granice Polski”, który odbędzie się w dniu 18.II br. o godz. 18-ej w lokalu Towarzystwa przy ul. Piotrkowskiej 272-b.

# Zbrodniarzom niemieckim zrzedła mina

## Oskarżające zeznania

W dniu wczorajszym w dalszym ciągu procesu przeciwko dyrekcji zakładów przemysłowych w Pabianicach zeznawali oskarżeni Mundt — volksdeutsch, Rudolf Rosenberg, Paul Boecken, oraz Fritz Reuter.

Paul Boecken stwierdza, że podlegli mu robotnicy polscy pracowali 11 i pół godziny dziennie. Za wykroczenia przy pracy nie karał ich, ale „rozmawiał” z nimi. Jak te rozmowy wyglądały — stwierdza świadkowie.

Następny oskarżony Fritz Reuter był kierownikiem szkoły technicznej, uruchomionej przy zakładach. Kurs w tej szkole trwał rok a uczniowie byli przeważnie Polakami. Urządzał on zbiórki przed nauką i kazał uczniom na komendę „powstań” i „padnij” tarzać się w błocie. Reuter był członkiem NSDAP od roku 1932 — jeszcze przed dojściem Hitlera do władzy. Mówi, że do partii wstąpił z przekonania.

Po otwarciu przewodu sądowego zeznają świadkowie.

Świadek Wincenty Kamiński pracował w biurze kalkulacji do roku 1942. Pewnego dnia kiedy przyszedł do biura, okazało się, że Thalenhorst przeprowadził rewizję wśród pracowników biura i robotników, zatrudnionych w warsztatach Wtedy właśnie Thalenhorst znalazł w teczce u robotnika Pietrasika ok. 3 kg węgla. Tego dnia Pietrasik został aresztowany. Po kilku dniach jednak Kripo zwolniła go, ponieważ był niezbędny, jako fachowiec. Kiedy wrócił do pracy Sudeck wyrzucił go i sko pał. Po paru dniach został znów aresztowany, odbyła się sprawa w sądzie niemieckim i Pietrasik skazany został na więzienie. Zmarł on po paru miesiącach pobytu w więzieniu na Starlinga.

Świadek Kamiński składa również wyjaśnienia w sprawie robotników Możyska i Morawskiego którzy zostali aresztowani i zmarli również w więzieniu. Charakterystyczną działalnością Sudecka, świadek stwierdza, że był on robotników polskich przy każdej okazji i bez powodu. Wszystkie kary zależały przeważnie od niego, chociaż i Thalenhorst miał wiele do powiedzenia, strasząc niejednokrotnie robotników polskich rewolwerem. Wiedzieliśmy że w fabryce jesteśmy ciągle pod obserwacją szpicli niemieckich, do których również należał i Sudeck — mówi świadek.

Następnie zeznaje świadek Inż. Olejnik, który również potwierdza fakt zeznania się nad robotnikami przez niemiecką załogę firmy. Mówi on o karach pieniężnych za najmniejsze uchybienia.

## św adków w procesie przemysłowców z Pabanic

Wczoraj oskarżeni stracili już pewność siebie. Nie zaprzeczali zeznaniom świadków, tylko uważnie przysłuchiwali się ich wyjaśnieniom, które w języku niemieckim za pośrednictwem tłumacza przysięgłego adw. Fajna dochodziły do nich przez specjalnie zainstalowaną aparaturę.

Wczorajszej rozprawie przysłuchiwał się również korespondent amerykański robotniczego pisma w Kaliforni, który jednocześnie jest przedstawicielem związku zawodowego robotników amerykańskich.

Dzisiaj w dalszym ciągu zeznają świadkowie.

# TABLICA zwycięzców

W PZPB w Rudzie Pabianickiej w tkalni wysunęły się na czoło pracujące na 8 krosnach: Olga Sakowska (169,2 proc.) i Zenobia Sawicka (168,1 proc.). Spośród „szóstek” pierwsze miejsce zajęła Kazimiera Szulc (175,8 proc.), drugie Stanisława Kaczerowska (159 proc.). W przedzalni wyróżniły się (na 8 stronach) Genowefa Gawłowska (167 proc.) i Helena Kociulek (166 proc.).

W PZPB Nr 2 w tkalni na 6 krosnach pierwsze miejsce uzyskała Helena Bogus (167,1 proc.). Następne miejsca zajęły: Anna Ramus (166,9 proc.), Władysława Jarosik (155 proc.), Maria Pyziak (154,9 proc.), Genowefa Korzeniowska (152,7 proc.). Stefan Pałczyński również na 6 krosnach osiągnął 181 proc. Wśród „czwórek” Władysława Woźniak uzyskała 152,6 proc. Zespół majstra Kiblera (119 proc.) wyprzedził zespół Engla (100,8 proc.). W przedzalni wyróżniła się Irenisława Świtoniak (168,8 proc.). Józef Wacheci osiągnął 157,9 proc.

W PZPB Nr 2 w przedzalni (4 strony) pierwsze miejsca zajęły: Genowefa Pawlak (140 proc.), Genowefa Smulik (138,4 proc.), Helena Joachimiak (135 proc.) i Maria Stelmazczyk (134,8 proc.). Kazimiera Uznańska (3 strony) uzyskała 140 proc., a Maria Dyksa 139,6 proc. W tkalni Bronisława Ciuła osiągnął na 6 krosnach 173 proc., a Józefa Marczykowska uzyskała 160 proc. Wśród

„czwórek” wyróżniły się: Melania Siwińska (164,6 proc.) i Sabina Marciniak (163,3 proc.). Kazimierz Baraniak uzyskał 162,7 proc.

W PZPB Nr 3 zespół Feliksa Tomczaka (146 proc.) wyprzedził zespół Tosika (139,4 proc.) a zespół Jana Zimonla (120,6 proc.), zespół Józefa Kurzyńskiego (116,2 proc.). Zespół salowego Mamrota (126 proc.) wyprzedził zespół Szelesta (116,4 proc.).

W PZPB Nr 4 pierwsze miejsce w przedzalni osiągnęła Leokadia Małesza (168 proc.), drugie Helena Olejnik (152 proc.). W tkalni na szesnastu automatycznych krosnach uzyskały: Władysława Stepien 182 proc., a Helena Strzelczyk 166 proc.

W PZPB Nr 6 w przedzalni (750 wrz.) Maria Kacprzak osiągnęła 157,6 proc., Helena Gańczyk 146,4 proc., Dioniza Rajska (148,9 proc.) wysunęła się przed Teres; Białkowską (147,2 proc.). W tkalni osiągnęła Konstancja Kaźmierska (6 krosien) 162,2 proc., a Stefania Kalasz 159,9 proc. Maria Rajska (4 krosna) uzyskała 160,1 proc.

W PZPB Nr 7 w tkalni na „czwórkach” pierwsze miejsce zajęła Antonina Beška 169,7 proc., drugie Stanisława Leszczyńska (167,3 proc.). W przedzalni wyróżniły się: Antonina Dobrzyńska (158,7 proc.) i Kornelia Nowak (147,9 proc.).

## Brawo, Pabianice

### Tkaczki PZPB przechodzą na obsługę 8 krosien

W ubiegłym tygodniu zwróciły się do Dyrekcji PZPB w Pabianicach dwie tkaczki: Sabina Zych i Aniela Bulman z prośbą o umożliwienie im przejścia na obsługę ośmiu krosien. Do tej pory obsługiwały one po sześć krosien i osiągały na swoich maszynach bardzo wysoki stopień przekroczenia normy.

We współzawodnictwie indywidualnym w poprzednich miesiącach uzyskały one pierwsze miejsca i wobec tego wyraziły pragnienie przejścia do jeszcze doskonalszych i wydajnych metod pracy.

Od kilku dni pracują już tow. tow. Zych i Bulman na ośmiu krosnach, uzyskując przy tym bardzo dobre wyniki. Szczególnie wysoki odsetek wykonania normy notuje tow. Zych: 151—161 proc. normy.

Dyrekcja PZPB w Pabianicach spodziewa się, że ilość tkaczek obsługujących 8 krosien winna w najbliższym czasie wzrosnąć.

Dobry przykład działa.

## Dziś wyrok w procesie afery zeszytowej

W dniu wczorajszym, w dalszym ciągu procesu w Wojskowym Sądzie Rejonowym przeciwko aferzystom zeszytowym, zeznawali oskarżeni i świadkowie oraz biegły rewident Centrali Gospodarczej Zw. Rew. R.P. — ob. Rudziński Henryk.

Wyrok zapadnie dzisiaj.

**Kronika m. Radomska**

Czwartek, 19 lutego 1948 r.  
Dziś: Konrada.

**Telefony**

- 12 — „Głos Radomszczański“.
- 12 — R. S. W. „Prasa“.
- 11 — Urząd Bezpieczeństwa Publiczn.
- 13 — Powiatowa Komenda MO.
- 51 — Miejski Komisariat MO.
- 10 — Straż Pożarna
- 91 — Starostwo Powiatowe
- 50 — Szpital Powiatowy

Adres Redakcji i Administracji  
„Głosu Radomszczańskiego“  
Radomsko, ul. Reymonta nr 39.

Administracja — telefon nr 12, czynna codziennie od godziny 9-ej do 16-ej. W soboty od godziny 9-ej do 13-ej.

Redaktor przyjmuje dwa razy w tygodniu: w poniedziałki i czwartki od godziny 12-ej do 14-ej.

**Brzezina**

**Napad w Koziołkach**

3 lutego br. o godz. 22, we wsi Koziołki, nieznanymi sprawcy wtargnęli do mieszkania ob. Jędrzejewskiego Aleksandra, gdzie po sterroryzowaniu domowników bronią pałą, zrabowali 70 rubli w złocie i 500 zł. Powiatowa Komenda MO. w Brzezinach prowadzi energiczne śledztwo w tej sprawie.

**Ozorków**

**Jak pracuje Opieka Społeczna**

Miejski Komitet Opieki Społecznej w Ozorkowie powstał w roku 1945, w marcu 1946 roku otrzymano lokal i od tego czasu rozpoczęła się normalna działalność.

W listopadzie 1946 roku uruchomiono **Dom Dziecka** w budynku szkoły poniemieckiej, w którym mieści się 20 dzieci od lat 3-ich do 16-tu. Wszystkie dzieci uczęszczają do szkół ogólnokształcących, zaś młodzież kierowana jest do pracy w fabrykach.

MKOS. prowadzi kuchnię zimową na 300 osób dla podopiecznych.

Największym osiągnięciem MKOS-u są warsztaty szkoleniowe. W warsztacie szewskim, gdzie pracuje 12 osób, dokonuje się naprawy obuwia dla podopiecznych i pracowników instytucji użyteczności publicznej po cenach o 40 procent niższych od rynkowych. W szwalni MKOS-u jest zatrudnionych 6 osób. Obie placówki są dochodowe, zaś dochód jest przeznaczony na działalność społeczną.

**Rejestracja bibliotek**

W związku z przeprowadzaną przez Ministerstwo Oświaty rejestracją bibliotek, wszyscy zarządzający bibliotekami i dochodowymi wypożyczalniami książek (za wyjątkiem bibliotek domowych i bibliotek jednostek wojskowych) liczącymi powyżej 50 tomów, są obowiązani zarejestrować je w terminie do dnia 29 lutego r. b. w tym inspektoracie szkolnym, w obwodzie którego ma swą siedzibę biblioteka.

Po druki rejestracyjne należy się zgłaszać do właściwego inspektoratu szkolnego.

Na dowód spełnionego obowiązku rejestracji każdy zarządzający biblioteką otrzyma bezpłatne zaświadczenie.

Uchylenie się od rejestracji względnie zatajenie danych, które powinny być ujawnione, pociąga za sobą karę do dwóch miesięcy aresztu względnie do 20.000 zł. albo obie te kary łącznie.

**Plan pracy instruktorek kobiecego gospodarstwa wiejskiego**

Instruktorzy wiejskiego gospodarstwa kobiecego powzięły na Okręgowym Zjeździe Rolniczym w Łodzi szereg uchwał dotyczących działalności w roku bieżącym.

Jako pierwsze zadanie instruktorki wysunęły prace nad powiększeniem organizacyjnym kół gospodyń wiejskich.

W województwie warszawskim, ilość kół gospodyń wiejskich wzrosła z 320 do 530, a liczba członkiń wyniesie 10 tysięcy. W województwie lubelskim planuje się podniesienie ilości ze 158 do 400 i osiągnięcie liczby 10 tysięcy członkiń, w woj. łódzkim zaś plan przewiduje powiększenie ilości kół ze 199

do 371, w których organizuje się 9 tysięcy członkiń. Z uwagi na duże zaniedbanie wsi w zakresie gospodarstwa domowego projektuje się urządzenie szeregu kursów uzupełniających wiedzę gospodarczą. Planowana liczba kursów żywienia rodzin, pieczenia i przetworów mięsnych wynosi 268 w woj. warszawskim, 260 w woj. łódzkim i 205 w woj. lubelskim.

Dużą uwagę zwróciły instruktorki gospodarstwa wiejskiego na propagandę spożycia warzyw i owoców. W tym celu planuje się prowadzenie 188 ogrodników przydomowych w woj. warszawskim, 150 w woj. lubelskim i 160 w woj. łódzkim. Liczba uczestniczek tych zespołów wyniesie ogółem 46 tysięcy. Zorganizowane zostaną również kursy przetwórstwa owocowo-warzywnego. Liczba kursów wyniesie: w woj. warszawskim 280, w woj. lubelskim 150 i w woj. łódzkim 153.

W trosce o zapewnienie opieki dziecku wiejskiemu w okresie intensywnej roboty polnych zaplanowano zorganizowanie 381 dziecińców w woj. warszawskim, 300 dziecińców w woj. lubelskim i 187 dziecińców w woj. łódzkim. Poza tym instruktorki współdziałać będą w akcji tępienia chwastów, w propagandzie spółdzielczości, w akcji przeciwalkoholowej na wsi, w hodowli drobiu i in.

**Epilog tragedii miłosnej**

**Władysław Kotwin skazany na dwanaście lat więzienia za zabójstwo narzeczonej - Sobczykówny**

Kilka tygodni temu donosiliśmy na łamach „Głosu Radomszczańskiego“ o krwawym dramacie miłosnym jaki miał miejsce we wsi Huby-Kotlińskie koło Radomska. Obecnie epilog tego dramatu znalazł się na wokandzie Sądu Okręgowego w trybie doraźnym.

Władysław Kotwin, od dwóch lat był zaręczony z 18-letnią Heleną Sobczyk. Ostatnio narzeczona zawiadomiła go, że nie wyjdzie za niego za mąż. Krytycznego dnia Kotwin przebywał w mieszkaniu Sobczyków kilka godzin, gdzie rozmawiali z sobą zupełnie spokojnie. Pożegnawszy się, udał się do swojego

domu, a po paru minutach powrócił. Przechodząc obok domu Sobczykówny zauważył ją wychodzącą z mieszkania i wszczął z nią ponownie rozmowę. Następnie oddalwszy się parę kroków od Sobczykówny, strzelił do niej trafiając ją w głowę. Śmierć nastąpiła na tychmiast. Po dokonaniu zbrodni Kotwin udał się do swojego domu, gdzie w kilka minut później, został ujęty przez Milicję. Sąd po przeprowadzeniu rozprawy wydał wyrok, na mocy którego Kotwin został skazany na 12 lat więzienia.

**Czytajcie „Głos Radomszczański“**

Budżet roczny MKOS-u przekracza 5 milionów złotych. Fundusze pochodzą od władz centralnych i wojewódzkich oraz z imprez i przedsięwzięć własnych.

Podopiecznych w MKOS-sie jest 400 osób.

Na przyszłość projektuje się rozszerzenie działalności warsztatów, co się da zrobić po naprawie zniszczonego w czasie działań wojennych budynku przy Głównym Rynku, do którego zostaną przewiezione biura i warsztaty MKOS-u.

**Nowe władze Wojew. Zarządu ZSCh**

W dniu 16 lutego b. r. na posiedzeniu konstytucyjnym Wojewódzkiego Zarządu Związku Samopomocy Chłopskiej w Łodzi wybrano władze w następującym składzie:

Prezes — inż. Kawczak Jan, I wice

prezes — poseł Potapczuk Marian, II wiceprezes — poseł Głowacki Lucjan sekretarz — ob. Olbromski Eligiusz, skarbnik — inż. Krautforst Jerzy.

Nowy Zarząd obejmuje urzędowanie z dniem 18 lutego 1948 r.

**Racjonalna gospodarka paszami**

Powołana została przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów Międzyministerialna Komisja Porozumiewawcza do Spraw Gospodarki Paszami.

Do zadań Komisji należy opracowanie bilansów paszowych, zagadnienie stosunku cen pasz do cen produktów zwierzęcych, opłacalności hodowli, opiniowanie wniosków w zakresie potrzeb bieżących, zapo-

trzenie w paszę dostawców mleczarń spółdzielczych, ocena zapotrzebowania importu pasz oraz zasady ich rozprowadzenia.

W skład Komisji wchodzi przedstawiciele zainteresowanych resortów, przedstawiciele Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej, spółdzielczości rolniczej oraz w razie potrzeby przedstawiciele nauki.

**Nowy ośrodek walki z rakiem**

Jak informuje kierownik wydziału Walki z Rakiem w Min. Zdrowia dr Jastrzębski, Ministerstwo organizuje w roku 1948 Instytut do Walki z Rakiem przy Akademii Lekarskiej w Gdańsku. Instytut składać się będzie z działu klinicznego i ambulatoryjnego.

Dotychczas w Polsce istniały dwa instytuty tego rodzaju: gmach Instytutu Radowego w Warszawie, odbudowany po wojnie, czynny i posiadający ambulatorium i szpital na 180 łóżek oraz Państwowy Instytut Przeciwrakowy w Gliwicach obliczony na 300 łóżek, z których do 1 stycznia 1948 roku uruchomiono 150. W ciągu drugiego półrocza ub. r. Instytut udzielił 1.371 porad ambulatoryjnych.

Min. Zdrowia organizuje również przy klinikach dermatologicznych uniwersytetów w Warszawie i Krakowie, przychodnie do leczenia chorych na raka skóry. Min. Zdrowia prowadzi na szeroką skalę akcję propagandową wśród społeczeństwa, mającą na celu wczesne rozpoznawanie raka. W akcji tej dużą rolę odgrywać będzie Polskie Towarzystwo Przeciwrakowe, którego statut oddany jest już do zatwierdzenia władzom.

**Złóż ofiarę na Pomoc Zimową!**

**Przygody Jasia Wiercipiety**



Koncert!

Brawo!

Teraz mogę wyjąć watę z uszu!

© 940

## Z życia Partii

KOMUNIKAT

Komisja Kontroli Partyjnej przy LK PPR zawiadamia, że w dniu 20 lutego b. r. (w piątek) o godz. 18 odbędzie się odprawa pełnomocników Dzielnicowych Komisji Kontroli Partyjnej.

Obecność obowiązkowa.

SEKRETARIAT MKKP

### UWAGA, INSTRUKTORZY GÓRNEJ-LEWEJ!

W czwartek 19 2 o godz. 17 w lokalu dzielnicy przy ul. Sienkiewicza 102 odbędzie się zebranie instruktorów Górnej-Lewej. Obecność wszystkich instruktorów obowiązkowa pod rygorem partyjnym.

### UWAGA, SYMPATYCY I CZŁONKOWIE PPR ŚRÓDMIEJSKIEJ-PRAWEJ!

Dziś o godz. 18 w lokalu dzielnicy przy ul. Gdańskiej 75 odbędzie się ogólne zebranie członków i sympatyków PPR Śródmiejskiej-Prawej, na której będzie wygłoszony referat p. t. „Imperializm jako najwyższa faza kapitalizmu”.

### PEPEROWCY-STUDENCI SHG, WSGGW, PWSF, PWST, WSNA, KONSERWATORIUM!

Zebranie Akademickiego Koła PPR powyższych uczelni odbędzie się w lokalu dzielnicy „Śródmieście”, Łódź, ul. Piotrkowska 53, front, pierwsze piętro, w dniu 19. 2. b. r. (czwartek), godz. 20. Obecność obowiązkowa.

### ZEBRANIE SEKRETARZY KÓŁ GÓRNEJ-PRAWEJ

W piątek 20. 2. o godz. 17 w lokalu własnym przy ul. Czerwonej 3 odbędzie się odprawa sekretarzy wszystkich kół Górnej-Prawej.

### ZEBRANIE AKTYWU KOBIECEGO GÓRNEJ-PRAWEJ

W czwartek 19. 2. o godz. 17 w lokalu dzielnicy przy ul. Czerwonej 3 odbędzie się odprawa aktywów kobiecego PPR Górnej-Prawej.

### ZEBRANIA KÓŁ PPR

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół w następujących fabrykach i instytucjach: RUDA PABIANICKA

O godz. 13 oddział II — zmiana I.

## WIDZEW

O godz. 15.30 Kwas Mlekowy, f. „Znicz”.

## WIMA — PZPB Nr 5

O godz. 14 tkalnia — zmiana I. O godz. 13.30 — węglarze zmiana I i III.

## GÓRNO-PRAWA

O godz. 15.30 PZPW Nr 2 — koło 1, PZPW Nr 4 — koło 4. O godz. 13 PZPW Nr 5 — koło 3. O godz. 14 „Schwikert — Guma”. O godz. 13.30 Ośrodek Konf. Nr 3.

## GÓRNO-LEWA

O godz. 16 f. „Hochman”. O godz. 15.30 PZPW Nr 3 — zmiana dzienna. O godz. 13 f. Zauder.

## FABRYCZNA — PZPB Nr 1

O godz. 13.30 odbędzie się w dniu dzisiejszym następujące zebrania kół dzielnicy fabrycznej: Nowa Tkalnia koła 1, 2, 3, 4, 5, 6 i 7. Oddział „G” koła 1, 4, 7 i 11. Księży Młyn koła 1 i 2.

## PRAWA-ŚRÓDMIEJSKA

O godz. 16 f. „Reks”. O godz. 15.30 spółdzielnia „Nadzieja”. O godz. 14 Komitet Fabryczny „Kartonaży”, egz. komitetu fabrycznego f. „Patberg”. O godz. 16 f. „Przygórcy” — oddział I, f. „Miller i Seidel”. O godz. 14.30 Tkalnia Nr 18. O godz. 10 rano egz. komitetu fabrycznego PZPB i W. Nr 22. O godz. 16 CZPP.

## ŚRÓDMIEŚCIE

O godz. 15.30 CT — Hurtownia Resztek Nr 3 O godz. 16 Zjedn. Przedsiębiorstwo Budowl. O godz. 15 OUL, O godz. 14.30 Książka Nr 2. O godz. 14 — 7 kom. M. O. O godz. 18 Wojskowy Instytut Wydawniczy.

## STAROMIEJSKA

O godz. 16 PZPB Nr 2 (ruch), Społem, PZPW Nr 36 — oddział 8, Szk. Of. M. O. O godz. 13.30 Fabryka Nr 36 — oddział 7. O godz. 14 PZPB Nr 8. O godz. 19 terenowe koło Kobizny. O godz. 18 Szk. Of. M. O.

## BAŁUTY

O godz. 18 PZPJG Nr 8 (gospodarzy), f. Rosner, ŁWEKD.

## ŚRÓDMIEJSKA-LEWA

O godz. 14 — 2 Kom. M. O., f. „Alf”. O godz. 15 f. „Fritze”. O godz. 18 Państw. Wytwórnia Mobil.

### NAJWZWAŻAJNE ZEBRANIE KOŁA LEKTORÓW

Wydział Propagandy Komitetu Łódzkiego zawiadamia, że dziś w środę dnia 18 lutego br. o godz. 17 w stołówce KL, odbędzie się najważniejsze zebranie koła lektorów. Obecność obowiązkowa.

### Z KLUBU LITERATÓW „PICKWICK”

(Traugutta 6 I p. wejście przez Hotel) Środa, dnia 18 b. m. o godz. 20-ej Edward Szuszer urządza swój wieczór autorski. (Fragment powieści i opowiadania).

## Ze sportu



W nadchodzącą niedzielę, 22 lutego, odbędzie się na pływalni YMCA o godz. 16-tej międzymiastowe zawody pływackie Warszawa — Łódź.

W poprzednich zawodach, odbytych w październiku 1946 r., Warszawa wygrała minimalnie różnicą 1 punktu. Rewanz, rozegrany w Warszawie w listopadzie ub. roku, zakończył się zwycięstwem Warszawy w stosunku 82:68. Warszawianie odnieśli zwycięstwo dzięki wygranej meczom piłki wodnej oraz niepunktowaniu skoków z trampoliny. Teraz łodzianie będą chcieli niewątpliwie rozstrzygnąć mecz na swoją korzyść, co z uwagi na ostatnie postępy pływaków łódzkich jest bardzo możliwe. Zawody te odbędą się w konkurencji żeńskiej i męskiej i wszystkie biegi

będą punktowane systemem 5, 3, 2, 1 — w sztafetach i piłce wodnej podwójnie, tj. 10 i 6. Program meczu obejmuje następujące konkurencje:

**Kobiety:** 100 m w stylach dowolnym, klasycznym i grzbietowym oraz sztafeta 3 razy 100 metrów stylem zmiennym.

**Mężczyźni:** 100 i 200 m stylem dowolnym, 100 i 200 m stylem klasycznym, oraz 100 m stylem grzbietowym, sztafety 3 razy 100 m stylem zmiennym i 5 razy 50 m stylem dowolnym.

Odbędzie się także mecz piłki wodnej i skoki z trampoliny, przy czym punktowanie skoków będzie uzależnione od wystawienia skoczków przez Warszawę.

Skład Łodzi będzie oparty na następujących zawodnikach, którzy mają obowiązek po-

zostawiania do dyspozycji kapitana sportowego:

W stylu dowolnym pod uwagę są bracia: Cieślak, Jera, Boniecki (wszyscy Filmowiec), Wojciechowski (HKS), Daszkowski i Mrówczyński (Zgierz). W stylu klasycznym — Dobrowolski, Jaworski (Film), Krogulec i Nikodemski (Zjednoczone) i Rumiński (HKS).

W stylu grzbietowym: Chojnacki (Film), Witczak (Zjednoczone), Durys I i II.

Piłka wodna: Jaworski, Kierysz, Erlich, Krawczyk, Chojnacki, Dobrowolski.

Skoki: Marlyna (AZS), Przyborowski (Zjednoczone), Witkowski (Film).

**Kobiety** w stylu klasycznym: Dawidowiczówna, Dunikowska (AZS), Proniewicz (HKS).

W stylu dowolnym: Kowalska (HKS), Szczepaniakowa i Sobczakówna (YMCA).

W stylu grzbietowym: Maślankiewicz, Janeczakówna (HKS) i Lutosińska.

Wszyscy wyżej wymienieni zawodnicy i zawodniczki mają obowiązek stawienia się w środę, dnia 18 lutego, na trening związkowy ŁOZP, celem przeprowadzenia ostatecznych eliminacji, po których zostanie ustalona reprezentacja Łodzi.

Mamy nadzieję, że tym razem pływacy łódzcy przygotują nam miłą niespodziankę i postarają się odnieść zwycięstwo nad Warszawą a tym samym udowodnić, że poziom pływactwa łódzkiego ulega rzeczywiście poprawie.

### Szwajcarzy się cieszą

## Igrzyska w St. Moritz

przyniosły 400 tysięcy franków

PARYŻ. — Mimo obaw Szwajcarskiego Komitetu Organizacyjnego, który spodziewał się deficytu około 50 tysięcy franków szwajcarskich, Zimowe Igrzyska Olimpijskie okazały się imprezą dochodową.

Jak wiadomo, organizatorzy Igrzysk oliczyli wydatki na kwotę 600 tysięcy franków,

oceniając wpływy na 550 tysięcy. Jedną z najważniejszych pozycji dochodu miał być wpływ za karty wstępu, obliczany w wysokości 250 tysięcy franków. Tymczasem, jak podaje paryski dziennik sportowy „L'Equipe”, sprzedane bilety przyniosły około 400 tysięcy franków, przewyższając przewidywany wpływ 150 tysięcy.

### Za 6 tygodni

## Przystępujemy do budowy hali sportowej w Łodzi

Budowa hali sportowej w Łodzi wchodzi w stadium realizacji. Jak już donosiliśmy, hala ma powstać przy zbiegu ulic Skorupki i Zeromskiego. Nowa hala, w zależności od urządzanych imprez, będzie mogła pomieścić od 3.500 do 8.000 widzów. Przy budowie hali ma być zatrudniona młodzież z organizacji „Służba Polsce”.

W ciągu najbliższych 6 tygodni Zarząd Miejski ma przystąpić do budowy hali.

### Z życia KS Partyzant

## Weryfikacja członków

Zarząd Wojewódzki KS „Partyzant” w Łodzi komunikuje, że w terminie do dnia 23 lutego br. wydaje legitymacje klubowe oraz karty wstępu do Polskiej YMCA wszystkim członkom klubu, którzy złożyli „deklaracje klubowe” wraz z fotografią i wymaganymi załącznikami.

Od dnia 1 marca br. tylko zweryfikowani członkowie klubu posiadający legitymacje klubowe oraz kartę wstępu będą mieli prawo uczestniczenia w życiu sportowym i kulturalnym klubu. Pozostali zostaną z listy członków klubu skreśleni.

Sekretariat klubu czynny od godz. 18 do 20.

## Milicjanci przy stole ping-pongowym

Dzisiaj rozpoczynają się rozgrywki drugiej rundy ping-pongowych mistrzostw M. O. R. P. Dzisiejszym przeciwnikiem milicjantów łódzkich będzie silny zespół milicji krakowskiej, którzy prowadzą w tabeli rozgrywek.

Zawody odbędą się w świetlicy Elektryczni Łódzkiej o godz. 17. Wstęp bezpłatny.

# Co otrzymamy na kartki

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Aprowizacji — podaje do wiadomości, że na karty żywnościowe zwykłe oraz z nadrukiem RCA (Rejonowa Centrala Aprowizacyjna) na miesiąc luty 1948 r., w sklepach włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej, poczynając od dnia 18 lutego r., sprzedawane będą następujące artykuły spożywcze:

**Kat. I i Kat. I RCA**  
na odcinek Nr 18 po pół kg cukru w cenie zł 17 za 1 kg; na odcinek Nr 19 po 2 kg mąki pszennej 80-proc. w cenie zł 3,50 za 1 kg.

**Kategoria I zwykła:**  
na odcinek Nr 20 — po 2 puszki konserw końskich o wadze 567 gr każda w cenie zł 8 za 1 puszkę.

**Kategoria I RCA:**  
na odcinek Nr 25 — po 1 kg kaszy jęczmiennej w cenie zł 3 za 1 kg.

### Kategoria II:

na odcinek Nr 18 — po 0,40 kg cukru w cenie zł 17 za 1 kg; na odcinek Nr 19 — po 1,50 kg mąki pszennej 80-proc. w cenie zł 3,50 za 1 kg.

### Kategoria III:

na odcinek Nr 18 — po 1 kg mąki pszennej 80-proc. w cenie zł 3,50 za 1 kg; na odcinek Nr 19 — po 1 puszkę konserw rybnych wagi 425,25 gr w cenie zł 13 za 1 puszkę.

**Kategoria IR zwykła:**  
na odcinek Nr 20 — po 1 kg mąki pszennej 80-proc. w cenie zł 3,50 za 1 kg.

**Kategoria IR RCA:**  
na odcinek Nr 19 — po 1 kg mąki pszennej 80-proc. w cenie zł 3,50 za 1 kg.

**Kat. IRD3, IRD7, IRD12 i Kat. IRD3, IRD7, IRD12 RCA:**  
na odcinek Nr 22 — po 3 kg mąki pszennej 80-proc. w cenie zł 3,50 za 1 kg.

**Kat. IRD3, IRD7, IRD12 zwykła:**  
na odcinek Nr 25 — po 1 puszkę konserw rybnych wagi 425,25 gr w cenie zł 13 za 1 puszkę.

**Kat. IRD3, IRD7, IRD12 RCA:**  
na odcinek Nr 21 — po 1 puszkę konserw rybnych wagi 425,25 gr w cenie zł 13 za 1 puszkę.

**Kat. IRD7, IRD12 i Kat. IRD7, IRD12 RCA:**  
na odcinek Nr 26 — po 0,3 kg cukierków zawijanych, w cenie zł 87 za 1 kg, albo 0,3 kg cukierków niezawijanych w cenie zł 77 za 1 kg; na odcinek Nr 29 — po 0,1 kg czekolady krajowej w cenie zł 25,50 za 1 tabliczkę 100-gramową.

**Kat. „M” i Kat. „M” RCA:**  
na odcinek Nr 20 — po 0,25 kg cukru w cenie zł 17 za 1 kg.

**Kat. „C” i Kat. „C” RCA:**  
na odcinek Nr 10 — po 0,25 kg konserw końskich w cenie zł 14 za 1 kg.

Wydział zaznacza, że termin realizacji wywołanych powyżej odcinków z kart żywnościowych zwykłych i z nadrukiem RCA na miesiąc luty upływa z dniem 28 lutego br.

Po tym terminie żadne reklamacje nie będą uwzględniane.

Towary nie pobrane do wyżej podanego terminu, przechodzą z dniem 28 lutego do wyłącznej dyspozycji Ministerstwa Aprowizacji w Warszawie. Poza tym Wydział zaznacza, że żadne inne ceny prócz podanych nie mogą być przez spółdzielnie pobierane. Całkowite koszty transportu i opakowania mieszczą się już w podanych powyżej cenach.

## Program radiowy na dziś

12,03 Wiadomości połudn.; 12,08 Przegląd prasy stołecznej; 12,13 Z mikrofonem po kraju; 12,25 Recenzja filmowa; 12,30 Koncert dla młodzieży; 13,30 Muzyka; 13,40 Audycja Ministerstwa Oświaty; 14,00 (Ł) Recital organowy; 14,30 „Jak śpiewają dzieci francuskie”; 14,50 (Ł) Muzyka popularna (płyty); 15,10 (Ł) Reportaż z Łódzkiej Fabryki Zegarów pt. „Przepraszam, która godzina”; 15,20 (Ł) W ramach audycji „Robotnicy mówią” głos zabierze prac. PZPJ-G Nr 1 ob. A. Aleksanderek; 15,25 (Ł) Rozmałośność; 16,00 Dziennik; 16,30 „Głos Młodych”; 16,40 „Najpiękniejsze

opery” — audycja dla młodzieży; 17,00 „Melodie operetkowe”; 17,45 RUL — „Granice i terytorium”; 18,00 Lekcja języka rosyjskiego; 18,15 Audycja rozrywkowa; 18,45 „Szalona” — VI rozdz. powieści J. I. Kraszewskiego; 19,00 Audycja dla wojska; 19,30 „Serenada wieczorna”; 20,00 Dziennik; 20,50 „Rewolucja paryska”; 21,00 Audycja Chopinowska; 21,50 „U naszych przyjaciół”; 21,50 Skrzynka ogólna; 22,00 Muzyka lekka; 22,45 (Ł) Koncert życzeń; 22,58 (Ł) Omówienie programu lokalnego na jutro; 23,00 Ostatnie wiadomości; 23,30 Zakończenie audycji i Hym.

### Łodzianin w zarządzie PZPNu

Wyniki wyborów uzupełniających do Zarządu Polskiego Związku Piłki Nożnej, jako prezes organizacyjny wszedł z Łodzi ob. Lange.

NA NIC SIĘ NIE PRZYDAŁ TEN SKOK...



As Szwajcarów w jeździe figurowej na lodzie musiał uznać dwukrotnie wyższość Amerykanki Bullona — w St. Moritz i Davos